



# ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA RODZINĘ W WYMIARZE INDYWIDUALNYM I SPOŁECZNYM

Mgr Beata Wolska – DOKTORANTKA

Absolwentka pedagogiki na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II w Lublinie. Obecnie uczestniczka Międzywydziałowych Interdyscyplinarnych Studiów Doktoranckich „Odpowiedzialność społeczna w innowacyjnej gospodarce” realizowanych w ramach projektu „Najlepsze praktyki w strategicznej transformacji KUL”. Problematyka pracy doktorskiej koncentruje się wokół odpowiedzialnego rodzicielstwa, ochrony życia poczętego. Zainteresowania naukowe to głównie: pedagogika prenatalna, psychologiczne aspekty ciąży, przeżycia emocjonalne kobiet w ciąży, zagrożenia życia rodzinnego oraz biblioterapia i jej zastosowanie w pracy z dziećmi i młodzieżą.

## WPROWADZENIE

Mając na uwadze przemiany, które dokonują się w świecie, w społeczeństwie, a dotyczą samego kształtu i charakteru instytucji małżeństwa i rodziny, niewątpliwie należy zastanowić się, w jakim kierunku właściwie zmierzamy, co się za tym kryje i do czego to ma lub może doprowadzić. Bardzo często słyszymy bowiem, że trzeba „podążać z duchem czasu”, ale należy jednocześnie zastanowić się czy, aby to „podążanie” nie jest pojmowane jako całkowita dowolność działania, kierowanie się wyłącznie własnym dobrem, wygodą, bez oglądania się na innych, a w konsekwencji jest to życie z całkowitym pominięciem odpowiedzialności. Jest to niezmiernie ważne zwłaszcza w odniesieniu do instytucji rodziny, kiedy to niejednokrotnie próbuje się wprowadzać jej „zafałszowane definicje”<sup>1</sup> oraz kreować to, że życie w „luźnym związku”, „na próbę”, „bez zobowiązań” jest właśnie takim

„podążaniem z duchem czasu”. Życie kobiety i mężczyzny w małżeństwie traktuje się natomiast w takim układzie jako „przeżytek”, ograniczenie w swobodnym działaniu, czy też w realizacji celów, aspiracji jednostki. Wobec tego, co zostało wyżej tylko zasygnalizowane, kluczowe wydaje się więc poruszenie problemu odpowiedzialności za rodzinę zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i społecznym, ponieważ „rodzina była i pozostaje nadal fundamentem życia społecznego”<sup>2</sup> mimo, iż ten niezaprzeczalny fakt próbuje się po wielokroć kwestionować.

## 1. ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA RODZINĘ – WYMIAR INDYWIDUALNY

Poruszając zagadnienie odpowiedzialności za rodzinę w wymiarze indywidualnym, należy podkreślić szczególną rolę i znaczenie poszczególnych członków rodziny, wspólnoty małżeńskiej w tym zakresie. Jan Paweł II podkreślał,

<sup>1</sup> Na „zafałszowane rozumienie rodziny i jej określenia” zwraca uwagę Ks. J. Zabielski [w:] *Odpowiedzialność za życie*, Białystok 2007, s. 140-141.

<sup>2</sup> S. Wielgus, *Rodzina wobec współczesnych zagrożeń*, [w:] *Rodzina źródło życia i szkoła miłości*, D. Koronas-Biela (red.), Lublin 2001, s. 16.

że „małżeństwo niesie z sobą szczególną odpowiedzialność za dobro wspólne, naprzód małżonków, a z kolei za dobro wspólne rodziny”<sup>3</sup>. W tym miejscu należałoby się więc zastanowić, czym tak właściwie jest odpowiedzialność, a także w czym ma się wyrażać odpowiedzialność małżonków za wspomniane „dobro wspólne”. Należy zaznaczyć, iż konotacja pojęcia „odpowiedzialność” jest złożona, obejmuje wiele aspektów i niewątpliwie wymaga odrębnej i dogłębnej analizy. Na potrzeby niniejszej pracy zostanie zaś przybliżona wybrana definicja odpowiedzialności, oddająca sens i istotę poruszanej problematyki w odniesieniu do małżeństwa, rodziny.

Odpowiedzialność to „cecha znamionująca ludzi, którzy nie sprawiają zawodu i są zawsze gotowi do odpowiadania za swe czyny. Człowiekiem odpowiedzialnym nazywa się tego, kto nie czyni pochopnie obietnic, dotrzymuje danego słowa, zabiega o poznanie ciążących na nim obowiązków i dokłada starań, żeby skrupulatnie się z nich wywiązać – na kim więc można bez obaw polegać. Odpowiedzialność jest zatem wyrazem poczucia hierarchii wartości, niezachwianej równowagi wewnętrznej, szacunku wobec siebie i bliźniego. Jej najbliższymi przeciwnikami są wszelkie przejawy egoizmu, postaw interesownych, tchórzostwa, bezideowości i nonszalancji”<sup>4</sup>. Odpowiedzialność w kontekście małżeństwa, rodziny powinna opierać się więc na wzajemnym szacunku, zaufaniu, wywiązywaniu się z przyrzeczenia danego podczas przy-

sięgi małżeńskiej, altruizmie wobec współmałżonka oraz dzieci. Niewątpliwie pierwsza część przytoczonej definicji dotyczy samego podejmowania, czy też przyjęcia odpowiedzialności za podjęte działania, czyny, czy złożone deklaracje. Analizując natomiast drugą jej część, można zauważyć, iż akcent pada tutaj przede wszystkim na „szacunek” zarówno względem siebie, jak też wobec innych ludzi, w kontekście małżeństwa oraz rodziny szczególnie zaś względem współmałżonka oraz dzieci.

Jan Paweł II wskazuje, iż „dobrem wspólnym małżonków jest miłość, wierność i uczciwość małżeńska oraz trwałość ich związku aż do śmierci”<sup>5</sup>. Na kanwie powyższych wartości powinien opierać się więc trwały, szczęśliwy związek obojga kochających się osób. Ojciec Święty w Liście do Rodzin podkreśla także, iż w małżeństwie, rodzinie „wspólnym dobrem jest człowiek, jest wartość osoby”<sup>6</sup>. A zatem Papież akcentował wyjątkowość każdej osoby w rodzinie oraz zwracał uwagę na szczególne dobro małżonków jakim jest nowe życie – poczęte dziecko.

Mówiąc o odpowiedzialności za rodzinę w wymiarze indywidualnym nie można pominąć ogromnego znaczenia rodziców w formacji swoich dzieci, krzewieniu w nich postawy odpowiedzialności. Wobec współczesnych zagrożeń wymierzonych przeciw rodzinie niezmiernie ważne staje się bowiem już nie tylko samo mówienie o odpowiedzialności, czy też jej braku, ale przede wszystkim świadczenie o niej

<sup>3</sup> Jan Paweł II, *List do Rodzin*, Biblioteka „Niedzieli”, Częstochowa 1994, nr 12, s. 49.

<sup>4</sup> T. Sikorski, hasło: *Odpowiedzialność*, [w:] *Słownik teologiczny T.2, O-Ź*, A. Zuberbier, (red.), Katowice 1989, s. 25-26.

<sup>5</sup> Jan Paweł II, *List do Rodzin*, op. cit., nr 10, s. 35.

<sup>6</sup> Jan Paweł II, *ibidem*, nr 12, s. 49.

całym sobą, swoją postawą, codziennym życiem. Stąd też ogromne zadanie i wyzwanie stoi każdego dnia przed rodzicami, wychowawcami i opiekunami dzieci i młodzieży. To właśnie oni przez swoją postawę, przez dokonywanie konkretnych wyborów (takich a nie innych), niemal codziennie dają swoim dzieciom swoistą lekcję życia, lekcje odpowiedzialności, lub też jej braku, w zależności od tego, czy w życiu kierują się kanonem wartości, jakimi są: „dobro, prawda, piękno”<sup>7</sup>. Ponadto, na co zwraca uwagę S. Wielgus (2001) to przede wszystkim rodzina powinna wychowywać dzieci „do uczciwej pracy, uczyć ofiarności, systematyczności i odpowiedzialności”<sup>8</sup>.

Jan Paweł II wielokrotnie podkreślał to, że młodzi ludzie stanowią o przyszłości narodu: „(...) do was, młodych, należy przyszłość, tak jak należała ona niegdyś do pokolenia dorosłych – a z kolei wraz z nimi stała się terazniejszością. Za tę terazniejszość, za jej wieloraki kształt i profil, dorośli przede wszystkim są odpowiedzialni. Do was należy odpowiedzialność za to, co kiedyś stanie się terazniejszością wraz z wami, a obecnie jest jeszcze przyszłością”<sup>9</sup>. Zatem to rodzice są odpowiedzialni za terazniejszość, za wychowanie w duchu odpowiedzialno-

ści, miłości swoich dzieci, można powiedzieć, że to oni przez przykład swojego życia kształtują przyszłość swoich dzieci. To przede wszystkim na ich „barkach” spoczywa odpowiedzialność za wychowanie dzieci, ale co ważne i trzeba to mocno podkreślić, współodpowiedzialni są także pedagodzy, wychowawcy, opiekunowie, duchowni, którzy w żadnym wypadku nie mogą pozwolić sobie na obojętność, swoistą neutralność wobec zagrożeń, wymierzonych dzisiaj w sposób szczególny przeciw życiu ludzkiemu i rodzinie. Warto podjąć działania, trud, chociażby miałyby to mieć tylko wydźwięk lokalny, czy choćby miało służyć i pomóc tylko jednej osobie, jednemu dziecku, czy jednej rodzinie.

Nie można pozwolić sobie na swoiste zmanipulowanie przez media i bezkrytycznie patrzeć na to, jak próbuje się dzisiaj wprowadzać w życie „zafałszowane definicje małżeństwa i rodziny”<sup>10</sup>, czy też udawać, że wszystko jest w porządku, kiedy chce się zabić nienarodzone dziecko, lub osobę starszą, argumentując, że to dla „dobrej osoby, by dłużej nie cierpiała”, usprawiedliwiając te karygodne czyny błędnym pojmowaniem wolności, jako „całkowitej dowolności działania”, oczywiście przy całkowitym pominięciu odpowiedzialności<sup>11</sup>. Na po-

<sup>7</sup> O potrzebie kierowania się w życiu greckim kanonem wartości (dobro, prawda, piękno) pisze Piotr Hołyś w artykule: *Sztuka współtworzy polską tożsamość*, [w:] *Nasz głos*: Miesięcznik Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana”, grudzień 2011 nr 12 (177), s. 42-43.

<sup>8</sup> S. Wielgus, *Rodzina wobec...*, op. cit., s. 16.

<sup>9</sup> Jan Paweł II, *List Apostolski Parati Semper Ojca Świętego Jana Pawła II z Okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży*, Rzym, 31 marca 1985, Niedziela Palmowa, nr 1, [w:] M. Romanek (red. tomu), *Listy Apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2007, s. 150.

<sup>10</sup> Zob. J. Zabielski, „Zafałszowane rozumienie rodziny i jej określenia”, [w:] *Odpowiedzialność za życie*, Białystok 2007, s.140-141.

<sup>11</sup> Na to, że trzeba uczyć, że „wolność ludzka nie oznacza całkowitej dowolności działania” zwraca uwagę A. Rynio, *ABC wychowania do odpowiedzialności*, [w:] *Odpowiedzialność społeczna w innowacyjnej gospodarce*, P. Kawalec, A. Blachut (red.), Lublin 2011, s. 249.

trzebę wychowania do „odpowiedzialnej wolności” zwraca uwagę A. Rynio (2011), która podkreśla, iż „w wolność człowieka wpisany jest wybór, który powinien być poprzedzony rozpoznaniem, wartościowaniem, analizą konsekwencji i podjęciem decyzji”<sup>12</sup>.

Odpowiedzialność rodziców „za i wobec” dzieci rozpoczyna się nie tyle w momencie narodzin dziecka, ale znacznie wcześniej, jeszcze przed poczęciem dziecka. Dzisiaj niestety próbuje się przekonać i wmówić młodym ludziom, że czymś normalnym jest oderwanie współżycia seksualnego od prokreacji, od małżeństwa, że liczy się „tu i teraz”, że w świecie jest tyle zła, że człowiekowi wręcz należy się chwila przyjemności. A bez wątplenia, co podkreśla cytowana powyżej autorka: „należy (...) chronić wolność, szczególnie młodego pokolenia przed filozofią doróżnej przyjemności”<sup>13</sup>.

W kontekście powyższych rozważań pragnę przytoczyć słowa R. Ingardena (1987): „gdy pomimo faktu, że ponosi się za coś odpowiedzialność, nie podejmuje się jej czy nawet odmawia się uczynienia tego, to jest się odpowiedzialnym za to, że się tak postępuje”<sup>14</sup>. Zatem wyparcie się dziecka, brak akceptacji, czy też brak zainteresowania nim, nie zwalnia rodziców z odpowiedzialności. Stąd też rodzice w sposób szczególny są

wzewani do tego, by „być dla” swoich dzieci, by pielęgnować relacje rodzinne oraz dbać o jakość czasu spędzonego „z drugimi” i „dla drugich”, co bez wątpienia w przyszłości zaowocuje<sup>15</sup>.

Dzisiaj niestety rodzice bardzo często z uwagi na konieczność zapewnienia rodzinie niezbędnych środków do życia, nie mają zbyt wiele czasu dla swoich dzieci. Brak czasu próbują wynagrodzić kupując dzieciom różnego typu gadzety, takie jak telefon, gry komputerowe, tablety, laptopy, czy obecnie, wraz z cyfryzacją, choćby ogromny, wielofunkcyjny telewizor, przed ekranem którego dziecko potrafi spędzić cały dzień. Jest to niewątpliwie zjawisko bardzo niepokojące. Stąd też ogromne zadanie stoi przed rodzicami, którzy w trosce o przyszłość swoich dzieci powinni w szczególny sposób dbać o jakość relacji, dobrą komunikację z dziećmi<sup>16</sup>.

W tym miejscu należy zaakcentować szczególne znaczenie ojca w życiu rodziny, a zwłaszcza w życiu dziecka. T. Sosnowski (2011) wskazuje, iż „odpowiedzialne ojcostwo przejawia się pełnym uczestnictwem ojca w procesie wychowania rodzinnego już od momentu poczęcia dziecka”<sup>17</sup>. A wyraża się to m. in. przez zapewnienie poczucia bezpieczeństwa rodzinie, opiekuńczością względem żony oraz dziecka. Cytowany autor zwraca uwagę na „proces

<sup>12</sup> A. Rynio. *ABC wychowania do odpowiedzialności*, [w:] *Odpowiedzialność społeczna...*P. Kawalec, A. Błachut (red), Lublin, 2011, s. 249.

<sup>13</sup> A. Rynio, ibidem, s. 249.

<sup>14</sup> R. Ingarden, *Książeczka o człowieku*, Kraków 1987, s. 74

<sup>15</sup> Por. Jan Paweł II, *Przyszłość człowieka zależy od kultury*, Przemówienie Papieża Jana Pawła II wygłoszone 2 czerwca 1980 w UNESCO, nr 11, [w:] *Więź: Miesięcznik*, lipiec-sierpień 1980, nr 7-8 (267-268), Warszawa, s. 10

<sup>16</sup> Zob. D. Żak, *Rola Ojca w aspekcie kontroli rodzicielskiej*, [w:] *Pedagogia Ojcostwa*, Zimny J. (red.), wyd. Instytut Medyczny im. Jana Pawła II w Szczecinie, Nr 3 (2/2011), s. 211-217.

<sup>17</sup> T. Sosnowski, *Ojciec we współczesnej rodzinie*. Kontekst Pedagogiczny, Warszawa 2011, s. 67.

dorastania do ojcostwa”, w którym wyróżnia następujące elementy: „ukształtowanie wrażliwości na dziecko”, „formowanie wiedzy o rozwoju dziecka”, „nabywanie sposobów uaktywniania zdolności i motywacji własnych oraz dziecka” oraz „rosnące i jakościowo coraz bogatsze zaangażowanie ojca i jego odpowiedzialność wobec swego dziecka”<sup>18</sup>. Można więc zauważyć, iż jest to proces etapowy, w który mężczyzna niejako dojrzewa do bycia ojcem „całym sobą”, w którym w pełni odkrywa swoją ojcowską misję, a także na drodze którego ma możliwość pełnego urzeczywistnienia odpowiedzialności za i wobec dziecka.

Należy także zaznaczyć, iż ojciec odgrywa doniosłą rolę w krzewieniu odpowiedzialności u swoich dzieci. K. Pospiszyl (1980) analizując badania empiryczne nad podobieństwem zachowań występujących u ojca i dziecka stwierdza, iż „istnieją (...) dwie podstawowe strefy społecznego zachowania się, w których dziecko szczególnie ulega wpływom ojca. Jest to zachowanie polityczne i stosunek do pracy zawodowej”<sup>19</sup>. Podejście ojca do różnych sytuacji oraz problemów, jakie niesie z sobą codzienne życie, nie odbija się więc bez echa na życie dzieci. To bowiem one będąc czujnymi obserwatorami dorosłych, uczą się określonych zachowań, podejścia do innych ludzi, do obowiązków, do pracy, czy też sposobów radzenia sobie z występującymi problemami. Stosunek ojca do powierzonych zadań,

pełnionych funkcji ma więc niebagatelne znaczenie na kształtowanie podejścia dziecka do obowiązków domowych, szkolnych. Zatem ważne jest to, by ojciec przez swoje codzienne zachowanie, podejmowane decyzje, dawał swoim dzieciom świadectwo w pełni odpowiedzialnego życia. Na kanwie powyższych rozważań istotnym staje się zaakcentowanie faktu, iż „ojcem nie można „bywać”, ale należy nim „być” każdego dnia i w każdym momencie rozwoju dziecka”<sup>20</sup>.

Niewątpliwie trzeba podkreślić, iż u dzieci nie ma w pełni wykształconego poczucia odpowiedzialności za siebie oraz innych, pojawia się ono stopniowo wraz z rozwojem, dojrzewaniem, w wieku młodzieńczym<sup>21</sup>. Na kształtowanie poczucia odpowiedzialności u dzieci niewątpliwym wpływ mają sami rodzice, opiekunowie, co zostało już zaakcentowane w niniejszym opracowaniu. To bowiem od ich zachowania, od wprowadzanych zasad postępowania, od wyznaczonych pierwszych, „małych” obowiązków, już na wczesnym etapie rozwoju dziecka, zależy przyszłość ich dzieci<sup>22</sup>. To rodzice poprzez swoje decyzje, przez swój stosunek do innych osób, a także przez wartości, którymi kierują się w życiu, wpływają na kształtowanie postaw u swoich dzieci, a dzieje się to na drodze świadectwa ich własnego życia. Powinni zatem dążyć do tego, by być wzorem dla swoich dzieci, by krzewić w nich potrzebę „dawania siebie innym”, wyciągnięcia

<sup>18</sup> T. Sosnowski, *ibidem*, s. 66-67.

<sup>19</sup> K. Pospiszyl, *Ojciec a rozwój dziecka*, Warszawa 1980, s. 90.

<sup>20</sup> T. Sosnowski, *Ojciec...*, op. cit., s. 78.

<sup>21</sup> W. Okoń, hasło: *Odpowiedzialność*, [w:] *Nowy Słownik Pedagogiczny*, Wyd. czwarte, Warszawa 2004, s. 283.

<sup>22</sup> Por. W. Okoń, *ibidem*, s. 283.

pomocnej dłoni do innych, powinni przykładem swojego życia pokazać, że odpowiedzialność jest fundamentem ludzkiej egzystencji. Bardzo ważny jest także czas poświęcony rodzinie, ważna jest zarówno ilość, ale przede wszystkim jakość spędzonego czasu z rodziną, z dziećmi, co jak wiadomo dzisiaj nie jest rzeczą łatwą, ze względu na ciężkie czasy, pogoń za pieniędzmi, za zapewnieniem rodzinie podstawowych środków do życia.

## 2. ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA RODZINĘ – WYMIAR SPOŁECZNY

Jan Paweł II podkreślał, iż „rodzina jest wspólnotą osób, najmniejszą komórką społeczną, a jako taka jest instytucją podstawową dla życia każdego społeczeństwa”<sup>23</sup>. Przytoczona definicja jednoznacznie wskazuje na to, iż rodzina jest niezbędnym elementem każdego społeczeństwa. W Liście do Rodzin możemy także odczytać, iż „rodzina (...) należy do duszy każdego państwa (...)”<sup>24</sup>. W interesie państwa należy zatem ochrona instytucji małżeństwa i rodziny.

Można bez wątplenia stwierdzić, iż szczególną misją państwa i osób nim rządzących powinna być przede wszystkim szczególna troska o rodziny, a dokonać się to może na drodze właściwie prowadzonej polityki prorodzinnej. Niestety często właśnie tzw. „polityka prorodzinna” jawi się wyłącznie jako dobre hasło wyborcze poszczególnych partii politycznych, nic zaś praktycznie nie wnosi do tego, by polepszyć trud-

ną sytuację rodzin, borykających się niejednokrotnie, czy to z kłopotami finansowymi, czy też żyjących w ciągłym strachu i obawie o utratę pracy, zwłaszcza jeśli tylko jedna osoba z rodziny pracuje. Można powiedzieć, że niejako mamy dwie sytuacje skrajne, z jednej strony apeluje się zwłaszcza do młodych osób o to, by zakładały rodzinę, by miały dzieci, z drugiej zaś strony nie robi się właściwie nic, by je wesprzeć, ułatwić start w dorosłe życie, a przecież rodzinę trzeba utrzymać i do tego niezbędne jest choćby minimalne zaplecze finansowe.

W myśl założeń polityki prorodzinnej wszelkie podejmowane działania powinny być skierowane na rzecz troski o rodzinę m. in. poprzez: stosowne ulgi podatkowe, dodatki oraz zasiłki dla rodzin, zapewnienie bezpłatnej opieki zdrowotnej, ochronę pracujących kobiet zwłaszcza w okresie ciąży, pomoc w uzyskaniu mieszkania, czy też kredytu na ten cel, szczególnie w przypadku młodych małżeństw<sup>25</sup>. W oparciu choćby tylko o wyżej wymienione założenia, nasuwa się więc pytanie: czy pracodawstwo w Polsce jest antyrodzinne, czy jednak prym wiedzie polityka prorodzinna? Odpowiedź na to pytanie pozostawiam jednak do osobistego rozstrzygnięcia.

Na kanwie powyższych rozważań należy podkreślić, iż ogromna rola i zadanie stoi przed rządzącymi, którzy przez podejmowane uchwały, wprowadzanie konkretnych ustaw powinni wspierać rodziny. Kobiety powinny mieć zaś moż-

<sup>23</sup> Jan Paweł II, *List do Rodzin*, op. cit., nr 17, s. 93.

<sup>24</sup> Jan Paweł II, *ibidem*, nr 17, s. 98.

<sup>25</sup> Por. B. Winiarski, F. Winiarska, *Przedmiot oddziaływań – gospodarka narodowa i jej relacje z otoczeniem*, [w:] *Polityka gospodarcza*, B. Winiarski (red. nauk.), Wydanie trzecie zmienione, Warszawa 2006, s. 80-81.

liwość realizowania się zarówno zawodowo, jak i w roli matki, co dzisiaj niewątpliwie nie jest rzeczą łatwą, zwłaszcza w związku z istniejącymi obawami odnośnie możliwości utraty pracy, a co za tym idzie niezbędnych środków do życia, szczególnie w przypadku, kiedy kobieta nie posiada stałej umowy o pracę. Problem ten jest niezwykle ważny, w tym miejscu został zaś tylko zasygnalizowany.

Kolejnym podmiotem mającym nie mniejsze znaczenie dla instytucji rodziny jest Kościół. Duży nacisk kładzie się obecnie na właściwe przygotowanie duszpasterzy do pracy z rodziną, a dokonywać się to powinno na drodze gruntownej formacji przyszłych kapłanów w seminariach duchownych<sup>26</sup>. Ks. P. Poręba (1999) wskazuje na to, iż duszpasterstwo rodzin powinno być zorientowane na małżeństwo, więź rodzinną, funkcję wychowawczą, a zwłaszcza na funkcję religijną<sup>27</sup>. Wobec pogłębiającego się kryzysu wiary, duszpasterze nie mogą bowiem pozwolić sobie na bierność, są niejako jeszcze bardziej wezwani do odważnego głoszenia Ewangelii oraz otwarcia i „wychodzenia do ludzi”.

Jan Paweł II w Adhortacji Apostolskiej *Familiaris Consortio* wskazuje na poszczególne podmioty wchodzące w skład duszpasterstwa rodzin, na jego strukturę. Szczególną misję przypisuje

przede wszystkim Parafii, Kościołowi lokalnemu, do zadań których należą m. in. właśnie troska o małżeństwo i rodzinę. Kapłani podejmując współodpowiedzialność za rodzinę, powinni zatem wykazywać postawę otwarcia się na problemy i trudności rodziny zarówno tych dotyczących kwestii moralnych, jak również osobistych i społecznych oraz wyciągnięciu pomocnej dłoni do rodziny w chwilach słabości<sup>28</sup>.

Nie jest to jednak rzeczą prostą, bowiem duchowni mając pod swoją pieczę rzesze parafian oraz liczne obowiązki, często nie mają możliwości bliższego oraz szczegółowego zapoznania się z sytuacją poszczególnych rodzin. Bardzo często kontakt rodziny z kapłanem ogranicza się również do corocznej wizyty duszpasterskiej. Stąd też istnieje ogromna potrzeba współpracy, zwłaszcza lokalnych podmiotów ukierunkowanych na pomoc rodzinom, dzięki temu bowiem możliwa jest skuteczna i adekwatna pomoc szczególnie tym rodzinom, które tego wsparcia najbardziej potrzebują. Nie chodzi tu tyle o pomoc finansową, chociaż ona też jest w wielu przypadkach niezbędna, ale przede wszystkim o wsparcie, udzielenie porady w kontekście występujących kłopotów, trudności rodziny oraz pokazaniu właściwego kierunku, właściwej drogi ku zmiany życia niekiedy całej rodziny na lepsze. Jan Paweł II wskazuje,

<sup>26</sup> Na właściwe przygotowanie kapłanów do pracy z rodziną apelował m. in. Ojciec Święty Jan Paweł II, [w:] *Adhortacji Apostolskiej Familiaris Consortio*, 22 listopada 1981, nr 70, 73; czy też Ks. P. Poręba, *Wychowanie religijne w rodzinie*, [w:] I. Kraińska-Rogała (red.) *Rodzina wspólnotą miłości*, Kraków 1999, s. 19-44.

<sup>27</sup> P. Poręba, *Wychowanie religijne w rodzinie*, [w:] I. Kraińska-Rogała (red.), *Rodzina wspólnotą miłości*, Kraków 1999, s. 42.

<sup>28</sup> Por. Jan Paweł II, Adhortacja Apostolska *Familiaris Consortio* Ojca Świętego Jana Pawła II Do Biskupów, Kapłanów i Wiernych Całego Kościoła Katolickiego O Zadaniach Rodziny Chrześcijańskiej w Świecie Współczesnym z dnia 22 listopada 1981, Ks. J. Krucina (komentarz), Wrocław 2000, nr 70,73.

iz duchowni powinni pomagać rodzinie w „widzeniu życia w świetle Ewangelii” oraz być dla niej oparciem<sup>29</sup>.

Na szczególne znaczenie obecności i miejsca Boga w życiu rodziny, siłę tkwiącą w pogłębianiu wiary przez poszczególnych jej członków, zwraca uwagę W. Póltawska (2003), która pisze, iż: „rodzina mocna – to rodzina mocna wiarą, zakorzeniona w Bogu, taka, która nie tylko jest silnie związana więzami prawdziwej ofiarnej miłości, ale taka, która dostrzega innych dookoła i ma poczucie odpowiedzialności za całą wspólnotę”<sup>30</sup>. Niewątpliwie ważne w tym kontekście staje się więc pogłębianie duchowej więzi w rodzinie między małżonkami oraz dziećmi.

Mówiąc o odpowiedzialności za rodzinę w wymiarze społecznym, trzeba podkreślić również znaczenie lekarzy, nauczycieli oraz dziennikarzy w tym zakresie. Ich rola wcale nie jest mniejsza, to bowiem oni są częstymi „towarzyszami” rodzin. Lekarze, zwłaszcza rodzinni, powinni być uwrażliwieni na problemy i potrzeby rodzin, powinni stosownie reagować w chwili, kiedy widzą, że coś jest nie tak, że być może w danej rodzinie nie dzieje się najlepiej. Bardzo ważne jest także podmiotowe traktowanie pacjentów, poświęcenie im uwagi, zainteresowania, co wcale nie jest rzeczą łatwą, zwłaszcza jeśli w ciągu kilku lub kilkunastu minut muszą zbadać pacjenta oraz wypełnić stosowne druki. Niejednokrotnie lekarze rodzinni przez wiele lat są „przy” rodzinie, to oni obserwują, jak z biegiem czasu dorastają dzieci w danej

rodzinie. Stąd też powinni oni zgodnie z etyką lekarską troszczyć się o drugiego człowieka, o całą rodzinę. Bardzo dużą rolę w zakresie odpowiedzialności za rodzinę odgrywają także lekarze ginekolodzy, którzy w swojej pracy powinni kierować się przede wszystkim szacunkiem dla życia, dla rodziny oraz czujnością i rozważą w kontekście postępu nowych technologii.

Nie mniejsze znaczenie mają także nauczyciele, którzy pracując z dziećmi oraz młodzieżą powinni poprzez swoją postawę, przyjęty system wartości dawać osobiste świadectwo odpowiedzialności, uczciwości, prawdy oraz współpracować z rodzicami w celu krzewienia w dzieciach właściwej hierarchii wartości. Szkoła stwarza bowiem doskonałe warunki do kształtowania umiejętności współpracy w grupie, wrażliwości na innych, pomocniczości, solidarności, szacunku, pracowitości, otwartości na drugiego człowieka. Nauczyciele w trosce o przyszłość swoich wychowanków powinni zatem „zaszczepiać” w dzieciach fundamentalne wartości, podkreślać to, iż nie można oceniać drugiego człowieka przez pryzmat posiadanych pieniędzy, statusu materialnego rodziny.

Współodpowiedzialność za rodzinę pośrednio ponoszą także dziennikarze, pracownicy mass–mediów, to bowiem oni „uczestniczą” w życiu niemalże każdej rodziny. Jan Paweł II apelował o to, by środki masowego przekazu kierowały się zasadami: sprawiedliwości, solidarności, prawdy, obiektywności, bowiem w „dojrzałym i odpowiedzialnym korzystaniu z wolności nadrzędne

<sup>29</sup> Jan Paweł II, *ibidem*, nr 73.

<sup>30</sup> W. Póltawska, *By rodzina była Bogiem silna...*, Na kanwie Listu do Rodzin Ojca Świętego Jana Pawła II, Częstochowa 2003, s. 114.



kryteria prawdy i sprawiedliwości stanowią horyzont (...)”<sup>31</sup>.

Oglądając choćby dzienniki telewizyjne można zauważyć, iż w większości przekazywane informacje mają wydźwięk skandalu, sensacji, czegoś co „łatwo się sprzeda”. Telewizje niejako prześcigają się w tym, by jak najszybciej pokazać „news”, by mieć jak największą oglądalność. Stąd też współczesny człowiek mający ogromną możliwość wyboru różnego rodzaju programów telewizyjnych, radiowych, czy też gazet powinien z rozwagą dokonywać ich wyboru, tak by ukazywane w nich treści były wartościowe, by przyczyniały się do wzrostu wiedzy, nie zaś do „degradacji” umysłu. Papież wskazywał na konieczność działania mającego na celu uczenie „świadomego, odpowiedzialnego i krytycznego” korzystania z mediów oraz dostarczenie „właściwej wiedzy o mediach”, zwłaszcza w kręgach osób młodych, wśród dzieci, to bowiem one są najbardziej narażone na ich wszechstronny wpływ<sup>32</sup>.

Ojciec Święty Jan Paweł II akcentował także sprawę „odpowiedzialnego współudziału” w kierowaniu środkami społecznego przekazu oraz zabiegał o „rozwój kultury współodpowiedzialności”<sup>33</sup>. Papież zatem widział szczególną potrzebę odpowiedzialnego zarządzania mediami, a także konieczność współodpowiedzialności zarówno pracowników mass–mediów, jak również pośrednio każdego z nas, jako odbiorców środków masowego przekazu. W tym miejscu należy podkreślić

szczególne znaczenie rodziców, którzy nie powinni nigdy dopuścić do sytuacji, kiedy „panem” domu będzie telewizor, internet, kiedy ważniejszy będzie serial telewizyjny, niż ich własne dziecko. Nie można doprowadzić do zubożenia relacji rodzinnej i pozwolić na to, by dzieci szukały rozwiązania swoich osobistych problemów wyłącznie „poza domem”, czy też w internecie.

#### ZAKOŃCZENIE

Kończąc rozważania dotyczące problemu odpowiedzialności za rodzinę w wymiarze indywidualnym i społecznym, należy zaznaczyć, iż podjęta analiza zapewne nie wyczerpuje w pełni poruszanego zagadnienia. W artykule przedstawione zostały wybrane aspekty problemu, pewne treści zostały zaś tylko zasygnalizowane. Niewątpliwie należy podkreślić, iż każdy z nas jest niejako zobowiązany do tego, by dołożyć swoją „cegiełkę” w celu zbudowania wspomnianego w niniejszym artykule „dobra wspólnego” rodziny. Nie można bowiem spychać odpowiedzialności wyłącznie na innych, przyjmować biernej postawy i udawać, że „to mnie nie dotyczy”, „to nie mój problem”, „nie jestem w stanie nic zrobić”.

Na zakończenie warto wymienić cechy, które powinny charakteryzować poszczególne podmioty odpowiedzialne za rodzinę, czyli członków samej rodziny, osoby rządzące w państwie, duchownych, lekarzy, nauczycieli, dziennikarzy, etc. a są nimi: „obecność” – bycie „przy i dla” rodziny, „wsparcie”

<sup>31</sup> Jan Paweł II, *List Apostolski Szybki Rozwój Ojca Świętego Jana Pawła II, O Szybkim Rozwoju Środków Społecznego Przekazu*, Watykan, 24 stycznia 2005, nr 3, [w:] (red. tomu) M. Romanek, *Listy Apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2007, s. 763.

<sup>32</sup> Por. Jan Paweł II, *ibidem*, nr 11, s. 769-770.

<sup>33</sup> Jan Paweł II, *List Apostolski Szybki Rozwój...*, *ibidem*, nr 11, s. 770.

– zwłaszcza w trudnych chwilach, „troska” – o drugiego człowieka, rodzinę, „czujność” – wobec niebezpieczeństw, zagrożeń wobec życia i rodziny, „zaufanie” – na które trzeba niewątpliwie zapracować, „otwartość” – na problemy i potrzeby rodziny. Niezwykle ważne jest obdarzenie drugiej osoby szacunkiem, życzliwością, czy też uwagą.

### STRESZCZENIE

W artykule podjęto próbę ukazania problemu odpowiedzialności za rodzinę w wymiarze indywidualnym i społecznym. Zagadnienie to jest niezwykle istotne zwłaszcza w kontekście współczesnych zagrożeń wymierzonych przeciw instytucji małżeństwa i rodziny.

Opracowanie składa się dwóch części. W punkcie pierwszym ukazana jest kwestia odpowiedzialności za rodzinę w wymiarze indywidualnym, podkreślona jest rola małżonków w budowaniu „dobra wspólnego” rodziny oraz w kształtowaniu odpowiedzialności u swoich dzieci. Część druga dotyczy zaś społecznego wymiaru odpowiedzialności, specyfiki poszczególnych podmiotów takich jak Państwo, Kościół, które będąc współodpowiedzialne za rodzinę, powinny wykazywać postawę otwarcia się na jej problemy i potrzeby.

### SUMMARY

*Responsibility for the family in individual and social aspect*

In this article the author tried to show the problem of responsibility for the family in individual and social aspect. This issue is incredibly vital, especially since the institutions of family and marriage is facing many dangers.

The study is composed of two parts. In the first point the issue of individual responsibility for the family is analysed. The role of spouses is emphasised in the context of building „common welfare” and shaping the children’s sense of responsibility. Second part is devoted to the social aspect of responsibility and peculiarity of entities like State and Church, which are also responsible for the family. They should represent the attitude of openness for the problems as well as needs of the family.

### BIBLIOGRAFIA

Hołyś P., *Sztuka współtworzy polską tożsamość*, [w:] *Nasz głos*: Miesięcznik Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana”, grudzień 2011 nr 12 (177).

Ingarden R., *Książeczka o człowieku*, Kraków 1987, Wydawnictwo Literackie.

Jan Paweł II, *Przyszłość człowieka zależy od kultury*, Przemówienie Papieża Jana Pawła II wygłoszone 2 czerwca 1980 w UNESCO, nr 11, [w:] *Więź*: Miesięcznik, lipiec-sierpień 1980, nr 7-8 (267-268), Warszawa.

Jan Paweł II, *List do Rodzin*, Częstochowa 1994, Biblioteka „Niedzieli”.

Jan Paweł II, *Adhortacja Apostolska Familiaris Consortio Ojca Świętego Jana Pawła II Do Biskupów, Kapłanów i Wiernych Całego Kościoła Katolickiego O Zadaniach Rodziny Chrześcijańskiej w Świecie Współczesnym z dnia 22 listopada 1981*; Ks. J. Krucina (komentarz do Adhortacji), Wrocław 2000, Wydawnictwo TUM.

Jan Paweł II, *List Apostolski Parati Semper Ojca Świętego Jana Pawła II Z Okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży*, Rzym, 31 marca 1985, Niedziela Palmo-

wa, [w:] M. Romanek (red. tomu), *Listy Apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2007, Wydawnictwo Znak.

Jan Paweł II, *List Apostolski Szybki Rozwój Ojca Świętego Jana Pawła II O Szybkim Rozwoju Środków Społecznego Przekazu*, Watykan, 24 stycznia 2005, [w:] (red. tomu) M. Romanek, *Listy Apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2007, Wydawnictwo Znak.

Okoń W., *Nowy Słownik Pedagogiczny*, Wydanie czwarte uzupełnione i poprawione, Warszawa 2004, Wydawnictwo Akademickie Żak.

Poręba P. *Wychowanie religijne w rodzinie*, [w:] I. Kraińska-Rogała (red.), *Rodzina wspólnotą miłości*, Kraków 1999, Wydawnictwo WAM.

Pospiszyl K., *Ojciec a rozwój dziecka*, Warszawa 1980, Wiedza Powszechna.

Póltawska, W., *By rodzina była Bogiem silna...*, Na kanwie Listu do Rodzin Ojca Świętego Jana Pawła II, Częstochowa 2003, Edycja Świętego Pawła.

Rynio A., *ABC wychowania do odpowiedzialności*, [w:] *Odpowiedzialność społeczna w innowacyjnej gospodarce*, P. Kawalec, A. Błachut (red.), Lublin 2011, Wydawnictwo KUL.

Sikorski T., hasło: *Odpowiedzialność*, [w:] *Słownik teologiczny T.2, O-Ż*, A. Zuberbier, (red.), Katowice 1989, Księgarnia Św. Jacka.

Sosnowski T., *Ojciec we współczesnej rodzinie*. Kontekst Pedagogiczny, Warszawa 2011, Wydawnictwo Akademickie „Żak”.

Wielgus S., *Rodzina wobec współczesnych zagrożeń*, [w:] *Rodzina źródło życia i szkoła miłości*, D. Kornas-Biela (red.), Lublin 2001, Towarzystwo Naukowe KUL.

Winiarski B., Winiarska F., *Przedmiot oddziaływań – gospodarka narodowa i jej relacje z otoczeniem*, [w:] *Polityka gospodarcza*, Wydanie III zmienione, B. Winiarski (red. nauk.), Warszawa 2006, Wydawnictwo Naukowe PWN.

Zabielski J., *Odpowiedzialność za życie*, Białystok 2007, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.

Żak D., *Rola Ojca w aspekcie kontroli rodzicielskiej*, [w:] *Pedagogia Ojcostwa*, Zimny J. (red.), wyd. Instytut Medyczny im. Jana Pawła II w Szczecinie, Nr 3 (2/2011).



Uroczystości w Katedrze Szczecińskiej z okazji 70-rocznicy Wydarzeń na Wołyniu (Ukraina) – 07.07.2013